

KS. EDWARD WALEWANDER

Lublin

DUSZPASTERSTWO POLSKIE W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ PRZYCZYNEK DO BIBLIOGRAFII

W okresie tzw. gorączki brazylijskiej ukazała się w roku 1890 w Warszawie tłumaczona z angielskiego powieść autorstwa Edwarda Bellamy *W roku 2000*¹. Obraz przyszłości czekający emigranta w Ameryce w 2000 r. jest tu przedstawiony bardzo ponętnie. Rzeczywistość tę ogląda emigrant, zahipnotyzowany 30 maja 1887 r., a szczęśliwie rozbudzony 10 września 2000 r. Wraz z tym tak szczęśliwie rozbudzonym człowiekiem czytelnik może podziwiać urządzenia społeczne 2000 r., w których nie ma żadnej biedy i które otarły wszelką łzę z oka ludzi potrzebujących. Powieść została przyjęta bardzo krytycznie przez publicystykę polską².

*

Emigracja polska w krajach Ameryki Łacińskiej miała trudniejszy start, niż ta do Ameryki Północnej. Trafiła tu na inne, żeby nie powiedzieć gorsze, warunki socjopolityczne, podczas gdy Polacy w USA czy Kanadzie mieli

¹ Wyd. IV przejrzane i powiększone, tłum. J. K. Potocki.

² Pisał na ten temat m.in. „Przegląd Katolicki” nr 47 z 20 XI 1890 r. w artykule redakcyjnym *Do Brazylii* – Książka „działa na umysły młodzieńcze, niekrytyczne, podobnie jak bajki brazylijskie działają na prostacze umysły włościan. Jak ci pozbywają się za bezcen swojej szczupłej własności, aby tam gdzieś za morzami szukać szczęścia, tak szparka młodzież, ponętym obrazem szczęśliwej przyszłości złudzona, dla jej pozyskania wyzywa się z najświętszej części swojej ojcowizny, z zasad religijnych i moralnych, z poszanowania zasadniczych podstaw porządku społecznego, a nawet i ze zdrowego rozumu. Jak jedni tak i drudzy, idąc za uludnym głosem obietnic szczęścia, spotykają się ze strasliwym rozczarowaniem i przeróżnymi klęskami”.

łatwiejszy początek. Stąd też od początku osiedlania się Polaków w tych krajach były tam lepsze struktury polonijne: szkolne i organizacyjne. Odpowiednio do tego jest dziś bogatsza literatura na tematy polonijne Ameryki Północnej. Inna sprawa to fakt, że do Ameryki Południowej ciągnęły przede wszystkim masy ludności wiejskiej, przeważnie niewykształconej. Brakowało z początku duszpasterzy, stąd też powstało wiele trudności związanych z zakorzeniem emigracji polskiej w krajach Ameryki Łacińskiej.

Badaczy duszpasterstwa polskiego w Ameryce Łacińskiej można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza to publikacje autorów związanych z tym regionem. Są to głównie duszpasterze diecezjalni i zakonni oraz ci, którzy odwiedzali poszczególne kraje Ameryki Południowej i później spisywali swoje doświadczenia i obserwacje z tego terenu. Drugą grupę stanowią autorzy krajowi. Tych ostatnich jest niewielu.

Spośród autorów żyjących na terenie południowoamerykańskim wyróżniają się przede wszystkim o. Antoni Herkulan Wróbel OFM i ks. Jan Pitoń CM. Obaj publikowali zarówno w środowisku badanym, jak również w Kraju. Ciekawy wgląd w dorobek ks. Pitonia daje wydany przez Stowarzyszenie PAX *Inwentarz zbioru archiwalnego ks. Jana Pitonia CM*³. Wiele tekstów tego autora czeka w archiwum na wykorzystanie i z pewnością na opublikowanie. Zbiór jego rękopisów obejmuje ok. 100 jednostek: teczek, zeszytów, mikrofilmów. Materiały są w dobrym stanie, jednakże obawę budzi możliwość szybkiego zanikania notatek pisanych długopisem. Zbiór zawiera kilkadziesiąt prac autorstwa ks. Pitonia. Są to zarówno prace już opublikowane, jak i maszynopisy niewydane. Ich podstawowym tematem są dzieje Polonii brazylijskiej, zwłaszcza polskiego duchowieństwa w tym kraju. Przy ich opracowywaniu autor korzystał również ze źródeł znajdujących się w Archiwum Państwowym w Rio de Janeiro. Bardzo bogato reprezentowane są materiały związane z działalnością społeczną ks. Pitonia. Chyba najciekawszym źródłem w tym kontekście są dzieje polskich parafii, biografie księży i świeckich działaczy polonijnych. Wspomniane archiwum zawiera również dokumenty stowarzyszeń polonijnych, zwłaszcza różnych Towarzystw Dobroczynności. Zbiór zawiera też fotografie. Najstarsze pochodzą z początku XX w.

W Kraju, w okresie PRL-u, w publikacjach na temat Polonii latynoamerykańskiej najczęściej pomijano w ogóle tematykę kościelną i duszpasterską. W 1977 r. Aleksander Krajewski o pracy duszpasterskiej na tym terenie miał

³ Warszawa 1989.

jedynie to do powiedzenia, że w wielu ośrodkach parafialnych „urządzano w związku z rocznicą tzw. ‘cudu nad Wisłą’ uroczyste msze i akademie”⁴.

Seria wydawnicza *Zmagania polonijne w Brazylii* wydawana przez o. Tadeusza Dworeckiego SVD w Wydawnictwie Akademii Teologicznej w Warszawie jest źródłem wyjątkowym do poznania polskiego duszpasterstwa wśród Polaków Ameryki Południowej. Tom I zatytułowany jest *Polscy werbiści 1900-1978*⁵. Tom II natomiast to *Pamiętniki brazylijskie*⁶, których autorzy często nawiązują do polskiego duszpasterstwa⁷. Tom III opatrzony tytułem *Z niwy duszpasterskiej* zawiera wspomnienia kapłanów i sióstr zakonnych⁸. W tomie tym czytelnik znajdzie również historię niektórych ośrodków duszpasterstwa polskiego Brazylii. Tom IV – *Owocująca przeszłość*⁹ stanowią rozprawy na temat polskiego duchowieństwa i szkolnictwa w Brazylii.

Garść informacji o polskim duszpasterstwie w tym kraju daje Włodzimierz Helman w rozprawie *O działalności organizacji polonijnych w Ameryce Łacińskiej i ich współczesnych przeobrażeniach*¹⁰.

Chrystusowiec, ks. Zdzisław Malczewski, jest autorem artykułów, publikowanych przeważnie w „Duszpasterzu Polskim Zagranicą”. Tytuł jednego z nich brzmi: *Duchowieństwo i zgromadzenia polskie w Brazylii*¹¹. Z większych publikacji tego autora warto wymienić *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*¹². Dzieło to powstało niejako w środowisku badanym, w Brazylii, gdzie autor jest duszpasterzem polonijnym. Praca ta łączy w sobie dwie ciekawe zalety, podnoszące jej wartość, a mianowicie dobre przygotowanie teoretyczne autora, a przede wszystkim jego doświadczenia dnia codziennego w pracy duszpasterskiej na terenie Ameryki Południowej. Takie opracowania różnią się oczywiście od studiów *ex professo* historycznych opartych przede wszystkim na źródłach pisanych, co ze zrozumiałych względów zacieśnia ich pole widzenia rzeczywistości. Duża dawka autopsji sprawia natomiast

⁴ *Stosunki między Polską a Polonią latynoamerykańską*, w: *Polonia w Ameryce Łacińskiej*, redakcja naukowa Z. Dobosiewicz, W. Römmel, Lublin 1977, s. 204.

⁵ Warszawa 1980.

⁶ Warszawa 1987.

⁷ Por. choćby s. 22 n.

⁸ Warszawa 1988.

⁹ Warszawa 1987.

¹⁰ W: *Polonia w Ameryce Łacińskiej*, s. 133.

¹¹ „Duszpasterz Polski Zagranicą” (dalej cyt.: DPZ) 1994, nr 2, s. 231-233. Poszerzony tekst tego artykułu opublikował jeszcze w pracy zbiorowej pod red. A. Dembicza i M. Kuli – *Relacje Polska–Brazylia. Historia i współczesność*, Warszawa 1996, s. 83-99.

¹² Lublin 1995.

jej uplastycznienie, chociaż może zabraknąć przez to ścisłości wymaganej rygorami naukowymi. Podobny charakter ma również praca ks. Stanisława Turbańskiego *Kościół polski w Kurytybie*¹³.

Duszpasterstwu polonijnemu w Brazylii poświęcone jest opracowane całościowo hasło autorstwa Zenona Kaczmarka w *Encyklopedii Katolickiej*¹⁴.

Sytuację duszpasterską wśród emigracji polskiej w Argentynie na początku lat dwudziestych obecnego stulecia przedstawia Józef Włodek w pracy *Argentyna i emigracja*¹⁵. Oddzielnie rozwija on problem duszpasterstwa Kościoła rzymskokatolickiego obrządku łacińskiego, greckokatolickiego oraz prawosławnego. Życie religijne emigracji polskiej w Argentynie jest tematem pracy Mieczysława Fularskiego *Polskie kolonie rolnicze w Argentynie*¹⁶.

Kluczem do zbadania współczesnej problematyki duszpasterstwa polonijnego w Argentynie są prace wspomnianego o. A. H. Wróbla, takie jak: *Contribution de la Iglesia Polaca en la evangelización de Argentina*¹⁷ oraz *Por los huellas de los antepasados*¹⁸. Duszpasterstwo polonijne w Argentynie także ma swoje opracowanie w *Encyklopedii Katolickiej*¹⁹.

Kopalnią wiadomości na temat duszpasterstwa polskiego w Ameryce Łacińskiej jest również biografistyka kapłańska dotycząca duszpasterzy pracujących na tym terenie. Badacz zagadnień południowoamerykańskich musi więc sięgnąć do życiorysów kapłanów-teologów, zawartych w kilkutomowym *Słowniku polskich teologów katolickich*, wydawanym najpierw pod red. ks. Hieronima Wyczawskiego²⁰, a później ks. Ludwika Grzebienia²¹ i ks. Józefa Mandziuka²².

Sylwetki duchownych opracowywał też ks. Jan Pitoń. Drukował je w „Kalendarzu Ludu” od 1963 r. Dobrym przykładem, jak biografia duszpasterza daje wgląd w problematykę parafialną, jest praca w wersji językowej

¹³ Kurytyba 1978. Por. też: I. T u r k o w s k i, *Dom Feliciano. 100 Anos de Historia*, Dom Feliciano 1991.

¹⁴ T. II, Lublin 1985, kol. 1052-1054.

¹⁵ Warszawa 1923, s. 409-416.

¹⁶ Warszawa 1927, s. 23 n.

¹⁷ Posadas 1997.

¹⁸ Apóstales 1997. Por. tu również pracę ks. J. Bekiera *Parroquia del Sagrado Corazon de Jesus en Tucuman*, b.m.w. 1960.

¹⁹ Z. K a c z m a r e k, *Duszpasterstwo polonijne*, EK, t. I, Lublin 1985, kol. 907-908.

²⁰ T. I-IV, Warszawa 1981-1983.

²¹ T. V-VII, Warszawa 1983.

²² Warszawa 1995.

hiszpańsko-polskiej Jana Czajkowskiego *Krótką biografiją Wielebnego Ojca Józefa Bayerlein Mariańskiego pierwszego proboszcza w Azara*²³. Warta uwzględnienia jest jeszcze publikacja ks. Fausto Santa Catarina *Sługa Boży Ksiądz Rudolf Komorek*²⁴. Ks. Komorek pracował w południowej Brazylii wśród Polaków, Włochów i Niemców.

Warto zwrócić uwagę również na prace magisterskie powstałe na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim dotyczące Polaków w Ameryce Południowej. W ostatnich latach powstało wiele prac magisterskich, pisanych przeważnie przez chrystusowców²⁵. Są to prace monograficzne dotyczące Polaków działających w niektórych państwach Ameryki Południowej, konkretnie: w Meksyku, Paragwaju, Brazylii i Peru. Wymienione studia uwzględniają całości kształt dziejów Polonii na badanych terenach, akcentując wszędzie działalność misjonarzy polskich oraz duszpasterstwo, począwszy od czasu osiedlenia aż do 1939 r. Autorzy oparli się głównie na archiwaliach polskich, zwłaszcza na aktach ambasad, a częściowo na materiałach zebranych w odnośnych krajach. Ponieważ są to prace badaczy początkujących, ich charakter faktograficzny przeważa nad ocenami globalnymi, co wcale nie znaczy, iż brak tu uzasadnionego wnioskowania historycznego. Dużo miejsca poświęcono warunkom bytowym Polonii, z których przecież wyrastały potrzeby duszpasterskie i które warunkowały ich urzeczywistnienie. Prace, o których tu mowa, liczące od 100 do 120 stron, mogłyby przy komplementarnym opracowaniu duszpasterstwa polskiego w krajach latynoamerykańskich składać się na wielką, bogatą erudycyjnie całość tej problematyki, którą należałoby opublikować. Z tego zamiaru właściwie nie zrezygnowano i być może znajdzie on dalszych kompetentnych wykonawców.

Do roku 1989 prawie jedynym forum wymiany myśli na tematy kościelne z życia Polonii były „Studia Polonijne”. Na łamach tego rocznika wydawanego przez Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego²⁶, od jego pierwszego tomu na tematy Polo-

²³ Azara 1971.

²⁴ Kraków 1982.

²⁵ Powstały na seminarium ks. prof. Zygmunta Zielińskiego. Są to m.in. prace: Adam Boboła, *Polacy w Meksyku do 1939* (1992); Mariusz Gutowski, *Polacy w Paragwaju w latach 1918–1939* (1992); Piotr Gardoń, *Polacy w Peru do 1939 r.* (1989); Tadeusz Talik, *Polskie szkolnictwo katolickie w Brazylii do 1938 r.* (1979).

²⁶ T. I, Lublin 1976. Warto tu zwrócić uwagę na badania Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL. Jest to agenda naukowa powołana w 1972 r. w celu realizacji idei łączności Ojczyzny z Polonią; opracowuje i ocenia naukowo problematykę polonijną na płaszczyźnie prawnej, historycznej, socjologicznej, a zwłaszcza teologiczno-pastoralnej.

nii południowoamerykańskiej pisali zarówno żyjący tam przedstawiciele Polonii, jak i przede wszystkim jej duszpasterze. „Studia Polonijne” udostępniły swoje łamy również naukowcom z Kraju zajmującym się omawianą tu problematyką. Naturalnie, recenzowano również prace naukowe dotyczące Polonii w Ameryce Południowej. Wśród tematów poruszanych na łamach „Studiów” dominują: dzieje szkolnictwa, np. w Argentynie (Herkulan Wróbel), Brazylii (Aleksandra Piotrowska); wkład Polaków w rozwój Argentyny (Herkulan Wróbel). Na łamach tego rocznika podejmowano też zagadnienia dotyczące dziejów Polonii w poszczególnych krajach, np. w Paragwaju (Piotr Taras i Antoni Bronczek), Chile (Krzysztof Smolana) i w Argentynie (Emil Ciawłowski). Nie uszedł też uwagi problem wkładu polskiego duchowieństwa, zwłaszcza franciszkanów, w duszpasterstwo Brazylii i Meksyku (Antoni Zwiercan OFMConv). Omawiano też sylwetki poszczególnych duszpasterzy, choćby Honorata Hedlińskiego, który działał wśród Polonii brazylijskiej, czy Bonawentury Stadnika, polskiego duszpasterza w Wenezueli i w Stanach Zjednoczonych (Jerzy Duchniewski OFMCap i Zdzisław Komosiński OFMCap)²⁷.

Podobnie jak „Studia Polonijne”, również „Duszpasterz Polski Zagranicą” poświęca od pierwszego numeru z 1949 r. wiele miejsca duszpasterstwu polskiemu w Ameryce Łacińskiej. Badacze tego zagadnienia muszą z konieczności przewertować zawartość tego kwartalnika. Piszą tu duchowni i świeccy, wśród nich m.in. Herkulan Wróbel OFM²⁸, ks. Benedykt Grzymkowski²⁹, ks. Stanisław Turbański³⁰, Rizio Wachowicz³¹, Kazimiera Rafalik³².

Nieocenioną wartość ma południowoamerykańska prasa polonijna, a zwłaszcza „Kalendarz Ludu”, który zawiera wiele cennych artykułów na temat dziejów polskich parafii i stowarzyszeń oraz życiorysy kapłanów. Wśród autorów wyróżnia się ks. Jan Pitoń.

Instytut gromadzi źródła umożliwiające badanie problemów Polonii i duszpasterstwa emigracyjnego. – *W służbie Polonii. 20 lat Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. ks. E. Walewander, Lublin 1992.

²⁷ Bibliografia zawartości „Studiów Polonijnych” jest opracowywana przez Ireneusza Korzeniowskiego. Ukaże się w 1999 r.

²⁸ Por. *Duchowieństwo polskie w Argentynie do 1939 roku*, DPZ 1988, nr 4, s. 585-598; *Polacy w Boliwii i Ekwadorze*, DPZ 1994, nr 1, s. 101-104.

²⁹ Por. *Perspektywy pracy duszpasterskiej w zintegrowanych środowiskach polonijnych w Brazylii i Ameryce Południowej*, DPZ 1996, nr 3, s. 372-376. Por. też DPZ 1990, nr 2, s. 301-304.

³⁰ Por. DPZ 1980, nr 4, s. 590-593.

³¹ Por. DPZ 1994, nr 4, s. 545-555.

³² Por. *Maciaszkowo – oaza polskości w Argentynie*, DPZ 1986, nr 1, s. 102-104.

Pracy polskich księży, zwłaszcza ich relacji do parafian, poświęca sporo miejsca literatura pamiętnikarska. *Pamiętniki emigrantów*³³ wydane w 1965 r. zawierają kilka wypowiedzi na temat Ameryki Łacińskiej. Działalność społecznika, ks. Józefa Anusza, wspomina tu Michał Sekuła w eseju *O polską szkołę*³⁴. Warto dodać, że o ks. Anuszu wspominają inni pamiętnikarze³⁵. *Pamiętniki emigrantów* wydane w 1939 r. w Warszawie przez Instytut Gospodarstwa Społecznego odnoszą się w wielu miejscach do zagadnień duszpasterstwa polskiego, zwłaszcza jego początków. Dają realistyczny obraz potrzeb i ich realizacji przez duszpasterzy polskich. Piszą tu autorzy w różnym wieku, co daje w sumie bardzo realistyczny obraz duszpasterstwa³⁶. Do początków osadnictwa polskiego w Brazylii nawiązują też wypowiedzi o charakterze wspomnieniowym w pracy *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*³⁷. Praca zawiera m.in. wypowiedzi znanych duszpasterzy, jak choćby ks. Pitonia, co nadaje tej publikacji szczególnej wartości w dziedzinie badań nad duszpasterstwem polskim w środowiskach południowoamerykańskiego osadnictwa Polaków³⁸. Praca jest bogato ilustrowana.

Wspomnienia franciszkanina o. A. H. Wróbla *Pod krzyżem południa*³⁹ to barwne i ciekawe refleksje z jego 25-letniej pracy duszpasterskiej wśród Polaków i autochtonów na terenie Argentyny. Ojciec Wróbel pisze tu m.in. o Polskim Ośrodku Katolickim Ojców Franciszkanów w Martin Coronado (s. 22-23), o szkołach sobotnich (s. 26-27), o pracy Kościoła z dziećmi i młodzieżą polonijną (s. 27 nn.).

Tadeusz Skowroński we wspomnieniach wydanych w Londynie w 1980 r. pt. *Wojna polsko-niemiecka widziana z Brazylii 1939-1940* opowiada jak wybuch wojny we wrześniu 1939 r. widziany był przez Brazylijczyków i ich południowoamerykańskich sąsiadów. Zwrócił uwagę na organizowane w Brazylii przez Polaków nabożeństwa w intencji Polski. Warto tu wymienić także

³³ Wybór i przedmowa K. Koźniewski, Warszawa 1965.

³⁴ Tamże, s. 147 i 183.

³⁵ Między innymi pamiętnikarz opatrzony numerem 12 – *Pamiętniki emigrantów. Ameryka Południowa*, nr 1-27, Warszawa 1939, s. 154.

³⁶ Por. np. s. 9, 154-155, 165 nn.

³⁷ Warszawa 1971.

³⁸ Por. s. 213-221. Warto zwrócić uwagę w tym kontekście na zbiór reportaży Antoniego Olchy *Brazylijskie profile*, Warszawa 1971.

³⁹ Buenos Aires 1991.

wspomnienia oficera polskiego Mieczysława Lepeckiego *Po bezdrożach Brazylii*⁴⁰.

Wspomnienia podróżników polskich z Ameryki Łacińskiej dostarczają również informację na temat polskiego duszpasterstwa na tym terenie. Chyba najstarszym pamiętnikiem, w którym jest mowa o duszpasterstwie polskim w Ameryce Południowej, jest publikacja Stanisława Kłobukowskiego *Wspomnienia z podróży po Brazylii, Argentynie, Paragwaju, Patagonii i Ziemi Ognistej*⁴¹. Kłobukowski – podobnie jak też późniejsi pamiętnikarze – podkreśla, że „brak księdza polskiego i szkoły oraz otoczenie cudzoziemskie poza koloniami bardzo dokucza kolonistom. Wielu na dnie duszy, pomimo powodzenia, nie opuszcza myśl przeprowadzenia się, gdzie liczniejsza jest ludność polska, aby dzieci miały naukę polską a oni oczy zamknęli pomiędzy swymi”⁴². Sprawy duszpasterstwa polskiego i zachowania tożsamości narodowej porusza też Józef Siemiradzki w książce *Szlakiem wychodźców. Wspomnienia z podróży po Brazylii*⁴³.

Emil Habdank Dunikowski pozostawił również ciekawe wspomnienia, w których nie uszła jego uwagi problematyka duszpasterstwa polskiego⁴⁴. Innym podróżnikiem jest Mieczysław Filarski, który wydał książkę *Argentyna Paragwaj Boliwia. Wrażenia z podróży*⁴⁵. Autor podkreśla tu zwłaszcza szczególny wpływ księży polskich na życie emigracyjne (por. s. 55). Ubolewa też nad ciągłym brakiem wystarczającej liczby kapłanów potrzebnych na terenie Ameryki Południowej.

W tym kontekście warto przypomnieć wspomnienia jednego z organizatorów polskiej emigracji zarobkowej do Ameryki Południowej, Edmunda S. Wosia-Saporskiego, opatrzone tytułem *Pamiętnik z brazylijskiej puszczy*⁴⁶. Autor wspomina kapłanów-pionierów i ich trudną pracę duszpasterską (m.in. ks. Antoniego Zielińskiego – s. 87). Trzeba podkreślić, że jest to chyba jedy-

⁴⁰ Warszawa 1962.

⁴¹ Lwów 1898. Por. zwłaszcza s. 130, 182-183 oraz 188-190.

⁴² Tamże, s. 189 n. Pamiętnikarz z okresu międzywojennego pisze o korzyściach płynących z obecności kapłana. „Największą rozrywką naszą był kościół polski, który zbudowaliśmy na początku wojny w miasteczku Frydland, jak również miałem księdza Polaka budowniczego tego kościoła, częste pogadanki, śluby, chrzty, coroczna spowiedź odbywała się w polskim języku, jak również na każdy pogrzeb przyjeżdżał rowerem na miejsce” (*Pamiętnik* nr 1, w: *Pamiętniki emigrantów. Ameryka Południowa*, Warszawa 1939, s. 9).

⁴³ Przedmowa Juliana Ochorowicza, Warszawa 1900. Por. zwłaszcza s. 147.

⁴⁴ Por. *Meksyk. Szkice z podróży po Ameryce*. Warszawa 1905, zwłaszcza s. 486.

⁴⁵ Warszawa 1929.

⁴⁶ Wstęp R. Hajduk, Katowice 1974.

ny znany dotychczas pamiętnik inicjatora polskiej emigracji. Dotyczy okresu od lat siedemdziesiątych XIX w. do 1912 r. Autor był m.in. posłem do brazylijskiego parlamentu. Na przełomie XIX i XX w. należał do głównych opiekunów polskich emigrantów w Brazylii. Zwano go nawet „ojcem emigracji polskiej”⁴⁷.

Warto dodać, że istnieją również autobiograficzne opowiadania utrzymane w konwencji powieści, w których również zawarte są wzmianki z dziedziny duszpasterskiej⁴⁸.

Wizyty przedstawicieli Kościoła polskiego w Ameryce Południowej miały wpływ nie tylko na umocnienie religijności emigracji polskiej i jej związku z Krajem, ale też pośrednio zwracały uwagę społeczeństwa na sytuację wychodźstwa polskiego.

Pierwszą była w 1934 r. wizyta duszpasterska w Brazylii, Argentynie i Urugwaju prymasa Polski kard. Augusta Hlonda. Fakt ten utrwalił się mocno we wspólnotach polonijnych. Prymas spotykał się z kapłanami, z przedstawicielami stowarzyszeń, z całymi polskimi wspólnotami parafialnymi m.in. w Rio de Janeiro, Sao Paulo, Kurytybie i Buenos Aires. Prymas połączył swoją podróż z udziałem w Kongresie Eucharystycznym w Buenos Aires. Pobyt prymasa Hlonda na kontynencie Ameryki Południowej miał na celu rozeznanie sytuacji duszpasterskiej wśród Polaków. Był też zachętą do umacniania zwartych wspólnot. Innym hierarchą polskim, który z racji Kongresu odwiedził wspólnoty polskie w Argentynie, był bp Karol Radoński, który pozostawił pamiętnik *Dni triumfu Eucharystii. Wspomnienia z polskiej pielgrzymki na XXXII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Buenos Aires w roku 1934*⁴⁹. Jest to ciekawe źródło o pracy duszpasterskiej wśród rodaków w okresie międzywojennym.

Środowiska polskie odwiedzał w okresie międzywojennym również ks. Ignacy Posadzy, założyciel chrystusowców, który opublikował *Drogę Piel-*

⁴⁷ Por. jeszcze: M. P a r a d o w s k a, *Podróżnicy i emigranci. Szkice z dziejów polskiego wychodźstwa w Ameryce Południowej*, Warszawa 1984; t a ż, *Polacy w Meksyku i Ameryce Środkowej*, Wrocław 1985.

⁴⁸ Są to m.in. następujące prace: B. P a w ł o w i c z, *Wojciech Mierzwa w Paranie*, Lwów–Warszawa 1938 (por. s. 86 n.); K. W a r c h a ł o w s k i, *Picada. Wspomnienia z Brazylii*, Warszawa 1930; J. S z c z e p k o w s k i, *Przez prerię i puszczyce*, Łomża 1936; M. I s a a k o w a, *Polka w puszczych Paramy*, Poznań 1936 (por. s. 68-80); J. R a d z y m i ń s k a, *Biały orzeł na Rio de la Plata*, Warszawa 1971; J. R a d z y m i ń s k a, *Czternaście lat mroku*, Kraków 1978; Ks. F. J. W o ł c z y k, *Detroit 1982* (sprawy duszpasterstwa polonijnego w Wenezueli, s. 336-342).

⁴⁹ Poznań 1936.

grzymów. Wrażenia z objazdu kolonii polskich w Południowej Ameryce⁵⁰. Trzeba podkreślić, że wspomnienia ks. Posadzego są ilustrowane ciekawymi zdjęciami. Dają one również wgląd w stan duszpasterstwa polskiego tego czasu. Inną publikacją wspomnieniową z późnego okresu międzywojennego jest książka biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny *Wśród polskiego wychodźstwa w Ameryce Południowej*⁵¹.

Po zakończeniu II wojny światowej Polaków w Ameryce Południowej odwiedził w 1950 r. abp Józef Gawlina⁵², a w 1968 r. jego następca bp Władysław Rubin⁵³. Wizyty obecnego delegata prymasa Polski do spraw duszpasterstwa Polonii abpa Szczepana Wesolego miały częściej miejsce (m.in. 1978 r., 1983 r. i 1992 r.)⁵⁴. O ile wizyty poprzednich hierarchów ograniczały się głównie do większych miast, o tyle abp Wesół dociera do głębokiego *interioru*. W 1984 r. polskie skupiska w Brazylii i Argentynie odwiedził prymas Polski kard. Józef Glemp. Jego kazania wygłoszone przy tej okazji są dobrym wglądem w zagadnienia współczesnego duszpasterstwa polonijnego na tym terenie⁵⁵.

Ważne znaczenie dla duszpasterstwa polonijnego mają wizyty Jana Pawła II w poszczególnych krajach Ameryki Łacińskiej⁵⁶.

Warto tu dodać, że mamy też sporo publikacji dotyczących działalności polskich zgromadzeń zakonnych wśród ludności autochtonicznej poszczególnych krajów omawianego terenu. O niektórych już była mowa. Z najnowszych prac warto wspomnieć książkę Katarzyny Krzywickiej *Twoje imię dotarło aż do najdalszych wysp. Zgromadzenie Świętego Michała Archaniola na Karaibach*⁵⁷.

⁵⁰ Potulice 1938.

⁵¹ Potulice 1938. O wizycie Posadzego i Kubiny pisał A. H. Wróbel OFM w artykule *Duchowieństwo polskie w Argentynie do 1939 roku*, DPZ 1988, nr 4, s. 590-593.

⁵² Aleksander Krajewski w artykule *Stosunki między Polską a Polonią latynoamerykańską* pisał w 1977 r., że „oficjalnym celem jego podróży było odwiedzenie dawnych żołnierzy, w istocie zaś chodziło o zaktywizowanie istniejących na tym terenie organizacji prolondyńskich” (w: *Polonia w Ameryce Łacińskiej*, s. 204).

⁵³ Por. DPZ 1969, nr 2, s. 109-113.

⁵⁴ Więcej na ten temat: DPZ 1978, nr 3, s. 364-366 oraz 1984, nr 2, s. 276-277. Ks. B. R y c h ł o w s k i, *Wizyta księdza biskupa Wesolego w Chile*, DPZ 1992, nr 4, s. 485-487.

⁵⁵ *Kościół i Polonia. Wizyta duszpasterska w Brazylii i Argentynie 1984. Wspomnienia i kazania*, Poznań-Warszawa 1986.

⁵⁶ Por. Ks. S. T u r b a ń s k i, *W Brazylii po wizycie Ojca Świętego*, DPZ 1980, nr 4, s. 590-593.

⁵⁷ Bonaire, N. A. 1998. Z wcześniejszych prac warto wspomnieć: ks. S. T u r b a ń s k i, *Murici-Terra Nossa*, Curitiba 1978; ks. Z. K r u ż a, *Polscy misjonarze św. w Brazylii*, Bąblin

O pracy polskich zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich pisze prymas Józef Glemp z racji wizyty duszpasterskiej do Brazylii i Argentyny w 1984 r.⁵⁸

*

Zarysowana tu problematyka badawcza jest dość bogata. Jest więc się do czego odwołać. Oprócz powyższych dokonań, warto postulować opublikowanie wymienionych wcześniej prac dyplomowych, które można by wydać jako studia z dziejów duszpasterstwa polskiego w Ameryce Łacińskiej do 1939 r. Autorzy poszczególnych opracowań pisanych w Instytucie Historii Kościoła KUL zadali sobie bowiem wiele trudu, aby na podstawie dość rozległych źródeł przedstawić początki oraz działalność Polskich Misji Katolickich w poszczególnych krajach Ameryki Łacińskiej, nie rezygnując jednak z zaprezentowania szerokiego tła kulturowego i społecznego. Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, iż te tematy prędzej czy później będą musiały trafić na warsztat historyków, co niewątpliwie może stać się powtórzeniem wykonanej już, a dotąd nie znanej pracy.

Z pewnością Polonia poszczególnych krajów Ameryki Południowej czeka na leksykon parafii i kościołów polskich w poszczególnych krajach jej osiedlenia w Ameryce Łacińskiej, jakiego doczekali się Polacy w Kanadzie⁵⁹, a w przypadku USA jest w stadium opracowywania⁶⁰.

W społeczeństwach pochodzenia imigracyjnego, zwłaszcza w krajach Ameryki i Australii, dla poszczególnych grup etnicznych jest sprawą ogromnie ważną posiadanie własnego oblicza kulturowego⁶¹. Nie można być człowiekiem „bez twarzy”, jedynie biernie chłonącym kulturę kraju osiedlenia. Mając za podstawę kulturę własnego narodu, trzeba zatem twórczo oddziaływać na

1979; ks. B. K o ł o d z i e j, *Towarzystwo Chrystusowe w Południowej Ameryce 1958-1988*, Curitiba 1988; ks. F. M i c e k, *Misja Redemptorystów w Bahia* (Brazylia), Tuchów 1991.

⁵⁸ *Kościół i Polonia*, s. 25-29.

⁵⁹ *Leksykon geograficzno-historyczny parafii i kościołów polskich w Kanadzie*, red. ks. E. Walewander, t. I-II, Lublin 1992-1993.

⁶⁰ Instytut Polonijny pozyskał do współpracy również uczonych amerykańskich. Na podstawie kwestionariusza opracowanego przez Instytut John Grondelski przygotowuje pracę *Parafie i kościoły polskie w stanie New Jersey*, która ukaże się w 1999 r.

⁶¹ Por. M. A. K r a p i e c, *Człowiek – Kultura – Uniwersytet*, Lublin 1982, s. 452; ks. B. G r z y m k o w s k i, *Perspektywy pracy duszpasterskiej w zintegrowanych środowiskach polonijnych w Brazylii i Ameryce Południowej*, DPZ 1996, nr 3, s. 375 n.

formującą się i często integrującą się kulturę kraju osiedlenia. Wymaga to najpierw czynnego zaangażowania wobec własnej kultury narodowej. Właśnie dzisiaj jesteśmy świadkami zamierania, wraz z zanikiem polskiego języka i rozbiem zwartych skupisk polonijnych, starych i wypróbowanych form życia polonijnego. Proces ten jest chyba nieodwracalny i trudno w tym miejscu mieć do kogokolwiek żal czy zastrzeżenia. Wobec takiego zjawiska rodzi się zrozumiała konieczność przemiany postaw Polonii w kierunku jej uaktywnienia i czynnego zaangażowania się w rozwój tych wartości, które tradycyjnie wiążą się z bogatą duchowością polską. Jest to zadanie, przed którym nie może umknąć żaden program pracy duszpasterskiej wśród światowej Polonii.